

PODZIĘKOWANIE DANUTY

Mam 54 lata i jak w tym wieku zdrowie już nadwątlone. Czułam ból ramion, który dokuczał najbardziej nocą, gdy budziłam się z bólu drętwych rąk. Czytam regularnie niezwykle gazety "Czwarty Wymiar", "Nieznany Świat" i zobaczyłam niewielkie zdjęcie p. Stanisława Kwasika z informacją, że uzdrawia Światłem i rozwija duchowo. Informacja na tyle mnie przyciągnęła, że postanowiłam odwiedzić jego gabinet w Zamościu.

Pierwszy seans trwał 2 godziny – mieszkam 100 km od Zamościa i chciałam wykorzystać wyjazd. Czułam się po nim wyśmienicie, jak za czasów młodości w pełni zdrowa. Po bólu ramion i innych dolegliwościach pozostało tylko wspomnienie. Okazało się, że ból ramion miał naturę psychiczną – zostałam wdową z 2 dziećmi w wieku 26 lat, po nagłej śmierci męża. Wcześniej nie przypuszczałam, że ten stres odbije się na moim zdrowiu po tylu latach. W czasie seansu Pan Stanisław przekazał mi swoją energię i czułam się bardzo odprężona i zadowolona.

W czasie tego i następnego seansu dostałam też wskazówki, by obserwować siebie i swoje otoczenie oraz zachodzące zmiany. Stałam się osobą bardzo spokojną, wyciszoną i mogłam

Podziękowanie Danuty

Wpisany przez Stanisław Kwasik

zagłębiać się we własnym wnętrzu. Inaczej widziałam otaczający świat (zobaczyłam jak wszędzie jest pięknie), mniej się irytuję, mam mniej powodów do zdenerwowania i stresu. Mój stosunek do ludzi jest ciepły i spokojny. Przebaczyłam wszystkim i na nowo pokochałam swoją rodzinę. Więcej się uśmiecham i jestem bardziej pogodna. Zauważyłam zmiany również wśród najbliższych. Obecnie poza świetnym wyglądem i samopoczuciem mam dużo miłości i szacunku do wszystkich ludzi.

Jestem bardzo zadowolona, że znowu jadę na następny seans, bo inaczej pojmuję życie, a przekazy Świetlistej Energii mi w tym pomagają. Bardzo dziękuję za to co dotychczas i proszę o więcej.

Danuta